

JANINA RUTKIEWICZ

ur. 1926; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Ogród Saski. kina w Lublinie, czas wolny

Na spacerach chodziło się do Ogrodu Saskiego

Była taka estrada, kawiarnia była oczywiście i na tej estradzie bardzo często były koncerty. Orkiestra grała. [Ogród Saski] był bardzo ładnie utrzymany. Jak wjeżdżał do Lublina biskup Wyszyński, wtedy nie był jeszcze kardynałem, to tutaj przy Ogrodzie Saskim, jak jest wejście, myśmy wszyscy ze szkoły go witali i kolega ze Staszica, chyba Jerzy Walewski, miał piękną przemowę. On był w ogóle erudytą, później został adwokatem. Taki przystojny bardzo chłopak. Już chyba w maturalnej klasie był.

Do kina się chodziło. Nam bardzo ze szkół nie pozwalali tak o chodzić. Z rodzicami musiało się chodzić. Młodzież nie mogła tak o sobie chodzić. Ja pamiętam, jak często byliśmy zapraszani do Teresy, to służąca po nas przychodziła. Nigdy się tak nie poszło. [Kino] „Rialto” było, „Wyzwolenie” i przede wszystkim „Corso” To było piękne kino z lustrami, duża poczekalnia, schody, loggie. Pamiętam, jak rodzice wyjechali do Włoch, był zorganizowany wyjazd na kanonizację Andrzeja Boboli i stryjek nas zabrał [do kina]. Pamiętam film bodajże „Śnieżka” śliczny film i „Pensjonarka” No, ładne były filmy. Sala była pełna, wygodnie się siedziało.

Data i miejsce nagrania	08-02-2018, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"